

SEGREGACJA ODPADÓW STAJE SIĘ DOBRYM NAWYKIEM POLAKÓW. POTENCJAŁ TKWI W REGIONACH

Warszawa, 20.11.2015 r. Według danych Fundacji ProKarton nawyki Polaków w kwestii segregacji odpadów zmieniają się na lepsze, ale potrzebna jest dalsza edukacja ekologiczna. Wciąż tylko 20 proc. odpadów z gospodarstw domowych zostaje poddana recyklingowi, w wyniku którego odzyskuje się surowce wtórne. Poziom selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych jest bardzo zróżnicowany jeżeli chodzi o konkretne wyniki osiągnięte przez gminy w Polsce. Statystyki poprawiają się w dużej mierze dzięki działaniom podejmowanym przez przedsiębiorstwa komunalne, które zbierają i sortują odpady w swoich regionach, wprowadzając przy tym nowe technologie i realizując długofalowe programy edukacyjne. Takie przykłady warte są opisanie i naśladowania przez inne jednostki odpowiedzialne za odpowiedni stan środowiska naturalnego Polski.

PRODUKUJEMY MNIEJ ŚMIECI NIŻ SĄSIEDZI Z ZACHODU, ALE RÓWNIEŻ RZADZIEJ JE SEGREGUJEMY

Statystyczny mieszkaniec Polski produkuje rocznie około 332 kilogramów odpadów komunalnych, podczas gdy średnia unijna wynosi 524 kg. Poziom odzyskiwania surowców w procesie recyklingu pokazuje jednak, że Polska nie jest zieloną wyspą na mapie Europy. Tylko ok. 20 proc. uzyskanych odpadów komunalnych trafia u nas do ponownego przetworzenia, podczas gdy w Belgii poziom ich odzyskiwania oscyluje w granicach 58 proc., a w Niemczech – aż 62 proc.¹

Nawyki Polaków zmieniają się jednak na lepsze. W ciągu ostatnich kilkunastu lat to właśnie w Polsce (oraz w Irlandii i Norwegii) w największym stopniu zmniejszył się odsetek odpadów komunalnych składowanych na masowych wysypiskach. Choć daleko nam do unijnej średniej, zaczynamy sortować odpady chętniej i częściej.²

Z badania ośrodka TNS Polska „Czy Polacy segregują kartony do płynnej żywności?”, zrealizowanego na zlecenie Fundacji ProKarton (maj 2015 r.) wynika, że 61 proc. Polaków systematycznie segreguje śmieci, a sporadycznie robi to 17 proc. z nich. Jednak 7 milionów konsumentów wciąż (w najlepszym wypadku) wyrzuca wszystko do jednego pojemnika.

Opakowania wielomateriałowe, w tym kartony do płynnej żywności, stanowią tylko niewielki odsetek wszystkich nadających się do recyklingu odpadów. Są one jednak powszechnie używane (95 proc. polskich konsumentów deklaruje, że kupuje produkty w tego typu opakowaniach). Kartony mogą być przy tym łatwo zbierane i poddawane recyklingowi materiałowemu. Polacy przyznają jednak, że potrzebna jest edukacja na temat selektywnej zbiórki. Choć 68 proc. dorosłych konsumentów deklaruje, że regularnie segreguje kartony do płynnej żywności, to dalsze 9 milionów ma wątpliwości, jak zrobić to poprawnie.

¹Główny Inspektorat Ochrony Środowiska za: Eurostat.

²Europejska Agencja Ochrony Środowiska za: Eurostat.

Tym, co mogłoby przekonać badanych do segregacji kartonów po mleku i sokach, jest przede wszystkim zapewnienie łatwego dostępu do pojemników do selektywnej zbiórki (33 proc.), posiadanie odpowiednich pojemników w domu (23 proc.), pewność, że system zarządzania odpadami działa rzetelnie (22 proc.) oraz instrukcja, która w prosty sposób wyjaśniałaby zasady segregacji odpadów (14 proc.).

Polacy zgłaszają potrzebę edukacji w zakresie segregacji kartonów do płynnej żywności – mówi Jan Jasiński, prezes Fundacji ProKarton. Największy odsetek respondentów (23 proc.) uważa, że obowiązek edukacji leży po stronie władz lokalnych. Według 15 proc. z nich to zadanie należy do placówek oświatowych, a dalszych 13 proc. uważa, że edukować powinny media. Polacy wskazywali również, że taką wiedzę powinni szerzyć także edukatorzy z organizacji pożytku publicznego, władze centralne oraz producenci produktów, które są pakowane w tego typu opakowania.

DZIAŁANIA W SKALI MIKRO, EFEKTY W SKALI MARKO

Zmiany legislacyjne ustalające nowy porządek w systemie zagospodarowania odpadów zostały wprowadzone w 2013 roku. Choć ustawa³ obejmuje swym działaniem teren całej Polski, to jej praktyczna realizacja przebiega na poziomie lokalnych samorządów.

Jak wynika z danych Fundacji ProKarton, najczęściej odpady sortują mieszkańcy regionu południowego i zachodniego⁴ (robi to ok. 81-82 proc. respondentów). W pozostałych częściach Polski segregowanie ma w nawyku ok. 75-77 proc. konsumentów. Ponad połowa Polaków regularnie segreguje śmieci, a sporadycznie robi to prawie co piąty z nas. Częściej do niewiedzy, jak segregować kartony do płynnej żywności, przyznają się mężczyźni, osoby z niższym wykształceniem oraz mieszkańcy średnich (20-100 tys. osób) miast. Mieszkańcy regionu południowego częściej niż osoby z innych części Polski wspominali, że system zagospodarowania odpadów nie działa (24 proc.) lub, że nie wiedzą, do jakiego pojemnika wrzucić kartony po mleku i sokach (20 proc.).

Sposób, w jaki selektywnie zebrane przez Polaków odpady z są pozyskiwane z gospodarstw domowych jest uzależniony od wielu czynników, m.in. od zamożności gmin, stopnia uprzemysłowienia i urbanizacji, gęstości zaludnienia i stanu infrastruktury.

Selektywna zbiórka przebiega wieloetapowo. Na początku ścieżki znajdują się gospodarstwa domowe, w których mieszkańcy, zgodnie z zapisami ustawy i rozporządzeń gminnych segregują odpady dzielone na tzw. frakcje. Jest to tak zwana „segregacja u źródła”. Najpopularniejszym rozwiązaniem jest system trójfrakcyjny z podziałem na odpady zmieszane, segregowane suche i szkło. Należy jednak mocno podkreślić, że najlepsze wyniki w sektorze odzysku surowców wtórnych uzyskuje się, gdy w gminie prowadzona jest selektywna zbiórka w oparciu o system wielofrakcyjny (np. szkło, papier, tzw. „frakcja lekka, tj. plastik, puszki, kartony do płynnej żywności, frakcja mokra, tj. odpady organiczne, itp.).

W dalszej kolejności firmy transportowe przewożą odpady do Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK), gdzie są one sortowane na kilka-kilkanaście wydzielonych frakcji.

³ isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20130000228.

⁴ Podział na regiony według województw: północny (pomorskie, zachodniopomorskie), wschodni (lubelskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie), centralny (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie), południowy (małopolskie, śląskie, opolskie, dolnośląskie), zachodni (lubuskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie).

Posortowane odpady (np. kartony do płynnej żywności, szkło białe, kolorowe, opakowania PET posortowane wg. kolorów, itp.) odbierane są przez firmy trudniące się odzyskiwaniem cennych surowców wtórnych, np. przez papiernie, które zgłaszają rosnący popyt na wysokiej jakości celulozę pochodzącą z kartoników po mleku i sokach.

- Działania RIPOK-ów przynoszą wymierne korzyści zarówno zakładom, jak i mieszkańcom – komentuje Tadeusz Pokrywka, prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań (realizatora Dobrowolnego Porozumienia REKARTON). Dzięki sprzedaży segregowanych odpadów obniżają się koszty eksploatacyjne przedsiębiorstw komunalnych oraz opłaty środowiskowe. RIPOK-i stale modernizują technologie sortowania, w czym pomagają m.in. dotacje unijne. Zaawansowanie technologiczne przodujących polskich zakładów w niczym nie ustępuje tym z krajów z zachodu kontynentu. Niemniej jednak, same nowoczesne instalacje nie wystarczą, by odzysk odpadów z selektywnej zbiórki był jeszcze większy. Należy budować świadomość ekologiczną wśród mieszkańców. Dlatego pracownicy regionalnych instalacji organizują akcje edukacyjne w szkołach, szkolenia dla władz samorządowych, czy dni otwarte dla mieszkańców. RIPOK-i obsługujące tereny wiejskie i małe miasta, poprzez systematyczną pracę i dywersyfikację działań, stanowią często wzór do naśladowania dla przedsiębiorstw z największych aglomeracji.

Jednym z głównych wniosków Fundacji ProKarton z tegorocznego badania jest potrzeba popularyzacji segregacji odpadów i nauki jej poprawnego przeprowadzania. Mieszkańcy sugerują, że takie działania najlepiej prowadzić oddolnie. W Polsce nie ma jednego wzorca segregowania odpadów, który swoim zasięgiem obejmowałby cały kraj. Niekiedy z gospodarstw domowych pozyskiwane są dwie-trzy frakcje, a niekiedy aż dwanaście. Dlatego wszelkie akcje informacyjne muszą być przeprowadzone na poziomie lokalnych społeczności. Kadra kierownicza i pracownicy RIPOK-ów dostrzegają to wyzwanie, ich głos w dyskusji o jakości systemu zagospodarowania odpadami jest istotny.

W tym kontekście pragniemy zaprezentować trzy studia przypadków z trzech lokalnych zakładów RIPOK, położonych w różnych częściach Polski, z dala od metropolii, by pokazać, że w kwestii ochrony środowiska oraz segregacji odpadów potencjał tkwi w regionach. Sumienne i systematyczne działania z Elbląga, Żywca i Janczyc k/Kielc mogą i powinny być przykładem dla innych ośrodków.

STUDIA PRZYPADKÓW

ELBLĄG

Regionalne przedsiębiorstwo komunalne Zakład Utylizacji Odpadów sp. z o. o. działa w Elblągu nieprzerwanie od 16 lat i obsługuje ponad 200 tysięcy mieszkańców tego miasta oraz okolicznych gmin. Zakład zatrudnia 148 osób i rocznie przetwarza 70 tysięcy ton odpadów komunalnych. Odzysk surowców wtórnych wynosi tu ok. 14,5 proc. W 2014 roku zarejestrowano przekazanie do recyklingu 226,82 ton zużytych kartonów do płynnej żywności. Celem planowanej modernizacji zakładu jest osiągnięcie poziomu 17-18 proc. odzysku surowców wtórnych. W nowej instalacji wykorzystywanych jest 9 separatorów, w tym nowoczesny separator optyczny, który pozwala lepiej wychwytywać poszczególne frakcje. Dzięki sprzedaży posegregowanych surowców udaje się pokryć nawet 15 proc.

kosztów eksploatacyjnych firmy. Zmniejszenie ilości odpadów, które trafiają na składowisko powoduje, że opłaty środowiskowe są czterokrotnie niższe.

Dyrektor ZUO sp. z o.o. Marian Wojtkowski podkreśla, że należy jak najczęściej odbierać segregowane odpady od mieszkańców Elbląga i okolic. W okolicy wprowadzono system pojemnikowy, a zbiórka odbywa się nawet dwa razy w tygodniu. Jeśli odpady zabierane są rzadziej, pogarsza się ich jakość, a zanieczyszczenia utrudniają ich efektywne sortowanie i dalszy recykling.

Z gospodarstw domowych w Elblągu i okolicznych gmin odbieranych jest sześć podstawowych frakcji odpadów, a pracownicy elbląskiego RIPOK-u starają się także ułatwić odbiór odpadów niebezpiecznych. W każdej miejskiej aptece oraz w większości ośrodków zdrowia ustawione są pojemniki na przeterminowane lekarstwa, na stacjach benzynowych i w szkołach zbierane są baterie, a w kilku łatwo dostępnych punktach miasta działają punkty gromadzenia odpadów niebezpiecznych (PGON). Organizowana jest również bezpłatna zbiórka odpadów wielkogabarytowych.

Według pracowników elbląskiego RIPOK-u podstawą wyrabiania nawyku systematycznej segregacji jest edukacja. Nauka sortowania zaczyna się już w przedszkolach, gdzie maluchy uczą się dzielić odpady na 3 frakcje: szkło, makulaturę i plastik. Co roku organizowane są Elbląskie Dni Recyklingu. W 2016 roku odbędzie się jubileuszowa, dwudziesta edycja zbiórki surowców odnawialnych w lokalnych szkołach. Inne inicjatywy to m.in. projekt „Zielona nić porozumienia” czy „Mikołajkowy prezent dla Ziemi”. Akcjami edukacyjnymi ZUO Elbląg sp. z o. o. jest objętych około 70 placówek oświatowych.

Elbląski RIPOK od lat prowadzi stałą współpracę z Dobrowolnym Porozumieniem REKARTON. Organizacja jest sponsorem nagród dla dzieci ze szkół biorących udział w organizowanym przez ZUO Elbląg „Konkursie na selektywną zbiórkę odpadów”, patronuje także Elbląskim Dniom Recyklingu.

Dyrektor Marian Wojtkowski i jego pracownicy są zwolennikami polityki otwartych drzwi. Podczas dni otwartych mieszkańcy Elbląga i okolic mogą na własne oczy sprawdzić, jak duża jest skala działalności lokalnego przedsiębiorstwa komunalnego. Mogą również zobaczyć, że ich codzienna segregacja „u źródła” nie idzie na marne.

Komentarz: inż. Marian Wojtkowski, dyrektor Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Elblągu

Na sukces ZUO sp. z o.o. w Elblągu złożyło się kilka aspektów. Najważniejszym była decyzja o wyborze technologii mechaniczno-biologicznego zagospodarowania odpadów. – mówi Marian Wojtkowski, dyrektor ZUO sp. z o.o. Zakład rozwija się dzięki pozyskiwanym z Funduszy Europejskich środkom, które pozwoliły nam zrealizować kilka ważnych projektów. Warto jednak pamiętać, że przedsiębiorstwo to nie tylko działające w nim instalacje, ale przede wszystkim ludzie. Dlatego należy docenić zaangażowanie wykwalifikowanej kadry, która dba o sprawność instalacji, dobrą organizację i bezpieczeństwo pracy oraz współpracę z partnerami i klientami z przemysłu recyklingowego.

Największą motywacją dla mieszkańców do segregowania odpadów są niewątpliwie niższe ceny za odbiór odpadów segregowanych. Obecnie jest niewielka różnica między opłatą za odbiór odpadów segregowanych, a opłatą za odbiór odpadów zmieszanych, co nie zachęca do zwiększonego wysiłku na rzecz segregowania. Będziemy jednak konsekwentnie różnicować te opłaty, by motywować naszych

mieszkańców do większej staranności w tym zakresie. Egzekwowanie kar tworzy problemy administracyjne, dlatego jestem zwolennikiem motywacji pozytywnej. Powszechna edukacja ekologiczna na szeroką skalę z naciskiem na najmłodsze pokolenie jest najlepszą metodą na wypracowanie nawyku segregowania odpadów.

Bez wątplenia Regionalne Instalacje muszą się ciągle modernizować i dostosowywać do potrzeb rynku w zakresie zagospodarowania odpadów w swoim regionie. Wyzwaniem dla zakładu komunalnego jest zapewnienie stałego strumienia odpadów dobrej jakości. Duże utrudnienie w osiągnięciu stabilnego i zrównoważonego rozwoju zakładu stanowią nieustanne zmiany legislacyjne. Musimy być w związku z tym elastyczni i na bieżąco reagować na te zmiany.

ŻYWIEC

Żywiecki RIPOK – Beskid-Żywiec sp. z o.o. powstał w 1994 roku i obsługuje teren Żywca oraz 14 przyległych gmin, zamieszkałych przez 137 tys. osób. Z gospodarstw domowych rocznie pozyskiwanych jest 32 tys. ton odpadów, z czego 19 tys. nadaje się do dalszego sortowania. Stopień segregacji materiału wynosi 20 proc.

Sortownia wykorzystuje technologię mechaniczną wspomaganą ręcznie z separatorami magnetycznymi oraz sorterami optoelektronicznymi. Zakład zatrudnia 134 pracowników. Przedsiębiorstwo prowadzi stałą współpracę z Politechniką Opolską, aby przy jej pomocy wprowadzać innowacyjne rozwiązania na polu segregacji i odzyskiwania odpadów.

Wyróżnikiem żywieckiego regionu jest segregacja popiołów. Choć wydaje się mozolna, przynosi wymierne korzyści – dzięki separowaniu odpadów opałowych uzyskiwany jest mniej zanieczyszczony surowiec, który można w większym procencie poddać recyklingowi. Zmniejsza się wówczas strumień odpadów zmieszanych, a co za tym idzie – koszty przetwarzania mechaniczno-biologicznego.

Z gospodarstw domowych pozyskiwana jest rekordowa liczba 12 frakcji odpadów. Wymaga to systematycznych działań informacyjnych i edukacyjnych. Stoi za nimi Jerzy Strypan, prezes Beskid-Żywiec sp. z o.o. Informacje, jak segregować opady, są udostępnione na stronie internetowej spółki, pracownicy organizują również prelekcje dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Dla mieszkańców podległych gmin redagowane są terminarze zbiórek i broszury edukacyjne. Zakład wspiera akcje proekologiczne inicjowane przez okoliczne placówki oświatowe.

Przedsiębiorstwu Beskid-Żywiec sp. z o. o. prowadzi również lokalne schronisko dla bezdomnych zwierząt. W okresie od kwietnia do października pracownicy zakładu oraz wolontariusze co miesiąc przeprowadzają adopcijną „Akcję Łapa”.

Komentarz: Jerzy Strypan – dyrektor Beskid-Żywiec sp. z o. o. w Żywcu

Spółka Beskid-Żywiec od samego początku działalności, czyli od ponad dwudziestu lat, ściśle współpracuje z gminami w zakresie wdrożenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych u źródeł ich powstawania, prowadząc efektywne kampanie informacyjne i edukacyjne. Staramy się dywersyfikować kanały dotarcia do mieszkańców, stawiamy m.in. na: ulotki, plakaty, zajęcia z młodzieżą, szkolenia dla radnych z lokalnego samorządu, cyklicznie organizujemy też dni otwarte zakładu. Jesteśmy

zwolennikami pozytywnej gratyfikacji, którą stosujemy w formie zachęty w postaci obniżki opłat dla dobrze segregujących mieszkańców.

W związku z tym, że w regionie żywieckim dominuje zabudowa jednorodzinna, możemy oceniać jakość selektywnej zbiórki w poszczególnych posesjach poprzez listy pochwalne oraz żółte i czerwone kartki przyznawane za jakość przeprowadzanej segregacji odpadów.

Głównym wyzwaniem stojącym przed RIPOK-ami jest osiągnięcie określonego przez gminy poziomu recyklingu odpadów, a także redukcja odpadów organicznych kierowanych na składowisko. By osiągnąć pożądany efekt, należy poprawić segregację u źródła i dostosować moce przerobowe instalacji do zmian przyjmowanego strumienia odpadów (wzrost odpadów selektywnie zbieranych i minimalizacja odpadów zbędnych).

JANCZYCE

Międzygminny Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Janczycach k. Kielc jest jednym z najnowszych i najnowocześniejszych tego typu przedsiębiorstw w Polsce (wybudowany w 2005 roku, poddany rozbudowie i modernizacji w 2015 roku). Obsługuje 139 tys. mieszkańców ze wschodniej części województwa świętokrzyskiego, głównie z terenów nisko zurbanizowanych i rolniczych. Rocznie pozyskiwanych jest 3 400 ton odpadów opakowaniowych, zaś z odpadów zmieszanych udaje się odzyskać do recyklingu 15 proc. surowca.

Zasady zbiórki odpadów w poszczególnych gminach nie są jednorodne – część lokalnych samorządów wprowadziła system pojemnikowy, inne – workowy. Różni się także częstotliwość zbiórki. W miastach, w zabudowaniach wielorodzinnych odpady zmieszane odbierane są nawet cztery razy w tygodniu. Natomiast na terenach wiejskich zbiórka zarówno odpadów zmieszanych, jak i opakowaniowych odbywa się ciągle jeszcze raz w miesiącu.

Systematyczna segregacja u źródła ma wymierne korzyści dla środowiska, ale również dla efektywności finansowej przedsiębiorstwa. Przychody ze sprzedaży surowców pokrywają ok. 65 proc. kosztów eksploatacyjnych sortowni i kompostowni odpadów. Zakład ma zdolność wytwarzania komponentów do paliwa produkowanego z odpadów.

Prezes świętokrzyskiego zakładu, Leszek Wołowicz stawia na innowacje oraz wsparcie kapitałowe w postaci dotacji z funduszy unijnych. Na zakońzoną w tym roku modernizację technologiczną zakładu otrzymano środki z Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa świętokrzyskiego.

Po modernizacji przestrzeń zakładu jest wykorzystywana bardziej efektywnie i można ją rozbudowywać bezkolizyjnie dla codziennej pracy placówki. Udało się obniżyć koszty eksploatacyjne, szczególnie dzięki wprowadzeniu nowoczesnych technik segregacji takich jak. sita 3-frakcyjne, separatory balistyczne, separatory optyczne oraz w pełni automatyczne stacje załadunku.

Komentarz: Leszek Wołowicz – MZGOK sp. z o.o. w Janczycach

Nasz zakład zajmuje się przetwarzaniem odpadów od 10 lat – mówi Leszek Wołowicz, prezes MZGOK sp. z o.o. w Janczycach. Zaczynaliśmy od bardzo prostego systemu opartego na małej sortowni przeznaczonej na odpady pochodzące z selektywnej zbiórki oraz z przesiewacza i składowiska. Przez cały czas naszego funkcjonowania kładliśmy nacisk na systematyczny rozwój technologiczny firmy i obecnie możemy pochwalić się nowoczesnym zakładem wybudowanym za stosunkowo niewielkie pieniądze. Na nasz sukces składa się wiele czynników. Jednym z nich jest ciągły monitoring tworzonego i obowiązującego prawa, które tak szybko się zmienia i jest w naszym kraju bardzo niestabilne. Staramy się również na bieżąco obserwować trendy w technologii przetwarzania odpadów poprzez liczne wyjazdy techniczne indywidualne, czy też w ramach specjalistycznych konferencji.

Segregacja odpadów funkcjonuje w niektórych regionach Polski od ponad 20 lat, jednak dla większości naszego społeczeństwa jest to zagadnienie całkowicie nowe. Obecny system prawny zobowiązuje do prowadzenia segregacji odpadów w każdym gospodarstwie domowym, nakładając sankcję w postaci wyższej opłaty dla tych, którzy tego nie robią. O ile obowiązek ten jest łatwy do zweryfikowania i wyegzekwowania w zabudowie jednorodzinnej, to staje się kłopotliwy w zabudowie wielorodzinnej (kwestia odpowiedzialności zbiorowej). W takiej sytuacji jedynym właściwym kierunkiem wydaje się edukacja na szeroką skalę w środkach masowego przekazu.

Biorąc pod uwagę europejskie trendy w gospodarce odpadami głównym wyzwaniem dla RIPOK jest modernizacja w kierunku wydzielenia maksymalnej ilości surowców wtórnych przekazywanych do recyklingu lub odzysku. Kolejnym kierunkiem jest możliwość wytwarzania wysokiej jakości polepszacza glebowego lub kompostu z selektywnie zbieranych odpadów biodegradowalnych. Tylko takie działania pozwolą na osiągnięcie wysokich poziomów recyklingu, jakie stawia przed nami UE.

Fundacja ProKarton została założona w 2011 r. przez producentów kartonowego materiału opakowaniowego do mleka i soków. Jej celem jest popularyzacja kartonów do płynnej żywności, jako opakowań nowoczesnych i zaawansowanych pod względem ekologicznym, a także działania na rzecz edukacji ekologicznej i promocji opakowań kartonowych do płynnej żywności. Więcej informacji o działaniach Fundacji na stronie: www.prokarton.org

Dobrowolne Porozumienie REKARTON jest pierwszym w Polsce porozumieniem samorządu gospodarczego reprezentującym grupę przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach wielomateriałowych oraz środki niebezpieczne w opakowaniach w zakresie utworzenia i utrzymania systemu zbierania, transportu, odzysku, w tym recyklingu lub unieszkodliwiania odpadów opakowaniowych powstałych z opakowań wielomateriałowych oraz z opakowań po środkach niebezpiecznych, z wyłączeniem środków ochrony roślin. Porozumienie zostało zawarte 11 lutego 2014 roku pomiędzy Krajową Izbą Gospodarczą Przemysłu Spożywczego i Opakowań, a Panem Adamem Struzikiem, Marszałkiem Województwa Mazowieckiego. Porozumienie to jest kontynuacją i rozszerzeniem działalności Programu REKARTON, czyli nowatorskiej i w pełni dobrowolnej inicjatywy przemysłu sokowego, mleczarskiego i opakowaniowego aktywnie wspierającej zbieranie i recykling zużytych kartoników po mleku i sokach w Polsce w latach 2007-2013. Więcej informacji na stronie: www.rekarton.pl